

## Homilia wygłoszona przez bpa Piotra Liberę podczas Mszy Świętej konsekracyjnej nowego biskupa pomocniczego Diecezji Płockiej Mirosława Milewskiego

### Umiłowani Bracia i Siostry!

1. Zgromadziliśmy się oto w płockiej katedrze, katedrze władców Polski: Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego i Bolesława Kędzierzawego, tutaj pochowanych, a także biskupów: Aleksandra z Malonne, Wenera, Jakuba z Korzkwi, Andrzeja Krzyckiego, królewicza Karola Ferdynanda Wazy, aż po błogosławionych Arcybiskupa Antoniego Juliana i biskupa Leona i tylu, tylu innych. Zgromadziliśmy się z bardzo uroczystej a zarazem radosnej okazji – święceń biskupich jednego z prezbiterów Kościoła Płockiego. Wszystkich Was raz jeszcze serdecznie witam i po bratersku pozdrawiam: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
2. Diakon odczytał przed chwilą porywającą przypowieść naszego Pana – przypowieść „O dwóch braciach i dobrym Ojcu”. To wielkopostna przypowieść. My jednak chcemy zapytać się, jak się ona ma do tego miejsca i godziny – godziny święceń biskupich. Spróbujmy to rozważyć... Oto wielkoduszny ojciec, przychylając się do życzenia młodszego syna, dzieli swą majątność i oddaje w jego ręce należną mu część. Syn zaś odchodzi „w dalekie strony”... Oddała się więc od świata Ojca, zrywa z Nim więź. Chce używać życia, chce czerpać z niego „pełnymi garściami”, chce absolutnej wolności, chce żyć tylko dla siebie. Czy trudno nam w tym dojrzeć współczesny bunt przeciw Bogu? Ten tak charakterystyczny model życia bez Boga albo „tak, jakby Boga nie było”? To negowanie prawdy? To – rzekomo naukowe – mieszanie w utrwalonym, sprawdzonym modelu rodziny? To zastępowanie wierności i poświęcenia gonieniem za przyjemnością? To porzucanie wspaniałego dziedzictwa chrześcijańskiego w imię ideologii multikulturalizmu? Co się dzieje z takim światem? Trwoni swój majątek! – odpowiada Chrystus. Więcej, ten majątek jest opisany przez św. Łukasza w Ewangelii greckim słowem „istota” – on trwoni „swoją istotę”, samego siebie.
3. Nie potępiamy jednak zbyt łatwo marnotrawnego syna... Nie potępiamy też łatwo naszego świata! Synostwo, ojcowska iskra życia i miłości w nim pozostała! Zrozumiał, że się gubi i że w domu Ojca był człowiekiem wolnym. „Zastanowił się” więc – mówi Jezus - a dosłownie - „wszedł w siebie”. To była jego metanoia, jego „nawrócenie”: owszem, znalazłem się „w obcej krainie”, ale mogę powrócić! I wraca... Jakże potrzebne jest dzisiaj, zwłaszcza dzisiaj, takie świadectwa „nawrócenia”, metanoi. I jak potrzebne jest uczenie się naśladowania postawy Ojca, który widząc powracającego syna wychodzi, wręcz wybiega mu naprzeciw; nie pozwala dokończyć jego „spowiedzi”, rzuca mu się na szyję, całuje, odziewa w szatę łaski, urządza radosną ucztę.
4. Ale jest jeszcze starszy brat... To ci wszyscy, którzy są wobec Boga – w ich mniemaniu – „w porządku”, bo „nie przekroczyli nakazu”. Tak właśnie się skarży ów starszy syn, senior, tak skarżą się oni. Mówią prawdę – powie o nich papież Franciszek. Ale jednocześnie – dodaje – „sami się wykluczają”; sami się wykluczają, bowiem dla nich „Bóg, to przede wszystkim Prawo”, a Bóg, Ojciec, to Miłosierdzie! „Miłosierdzie to imię Boga” – zatytułuje swoją najnowszą książkę Franciszek. I doda: „miłosierdzie to dowód tożsamości naszego Boga”, to Jego „pierwszy atrybut”! W Jezusie Chrystusie spełniło się oczekiwanie ludzkości, wielka tęsknota za objawieniem tajemnicy naszego Boga! Tęsknotę tę wyrażają odczytane przed chwilą słowa proroka Micheasza: „Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukaż nam dziwy! Któryż Bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie”.
5. Największym skarbem, którego nigdy nie wolno nam roztrwonić jest prawda o miłosierdziu! Ukazywanie zranionej ludzkości, zranionemu w człowieczeństwie bratu, siostrze, że ten świat, życie spowija nie obojętny chaos, nie zimny przypadek, nie pustka „czarnych dziur”, ale miłość Ojca, który „upodobał sobie Miłosierdzie”, który czeka, który pochyla się, by przebaczyć, który w końcu przyjmie nas do swego domu. Można Go odrzucić, można zgrzeszyć przeciw Niemu, lecz On nie zaprze się Samego Siebie, pozostanie wierny. Pragnie tylko jednego – byś pozwolił, pozwoliła spotkać się z Jego miłosierną miłością.

6. Tego duchowego majątku, tego skarbu, tej Dobrej Nowiny trzeba strzec! Na pierwszym miejscu ma to w Kościele czynić biskup. Biskup, *episkopos*, to z greckiego właśnie ten, kto ma strzec – strzec istoty przesłania Kościoła, strzec jego skarbu...

Umiłowany Księżu Mirosławie!

Za chwilę spoczna na twojej głowie ręce konsekrujących cię biskupów. Przez ten gest i modlitwę konsekuracyjną zostaniesz włączony do grona następców apostołów. Otrzymasz sukcesję apostolską; sukcesję apostolską także od św. Jana Pawła II – wszyscy dzisiejsi konsekраторzy „od niego” ją otrzymali. Wejdiesz do kolegium biskupów XXI stulecia wiary chrześcijańskiej i zasłużonego dla Kościoła i Ojczyzny gremium Episkopatu Polski. To wielka godność i odpowiedzialność. Pamiętaj jednak, że jako biskup, ustanowiony w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia, masz niejako obowiązek podpisywać się pod pasterską dewizą Ojca świętego Franciszka *Miserando atque eligendo* – z Bożego miłosierdzia wybrany! Z Bożego miłosierdzia, nie dla moich zasług, jestem powołany do posługi! I tym Miłosierdziem mam usłużyć moim Braciom – utrudzonym kapłanom, osobom konsekrowanym, Seminarium, Kurii, tyłu, tyłu pobożnym i zasłużonym katolikom świeckim, a zwłaszcza rodzinom, młodzieży, chorym, słabym, zdradzonym, zmęczonym i zepchniętym na jakikolwiek margines. Także wątpiącym... Także poszukującym...

7. Otacza Cię w tej ważnej chwili zastęp wielu bliskich Ci osób. Są z Tobą Twoi szlachetni Rodzice. Jest Twój jedyny, ciężko chory brat, o którym pamiętamy i którego otaczamy naszą modlitwą. Są kapłani diecezjalni i zakonni, są koledzy kursowi, są siostry zakonne i alumni Seminarium duchownego, w którym jesteś wychowawcą i profesorem, są współpracownicy z Kurii Diecezjalnej. Są delegacje z rodzinnego Ciechanowa, przedstawiciele władz Ciechanowa i Płocka, regionu i samorządów. Cała Mazowiecka Rodzina Diecezjalna z ufnością powierza dzisiaj Twoją pasterską posługę orędownictwu Królowej Równin Mazowsza – Pani Jasnogórskiej. Nie waham się powiedzieć, że jesteś jeszcze jednym owocem Jej wspaniałego pielgrzymowania przez naszą 940-letnią Diecezję, jej „ponownego ewangelizowania” naszego Kościoła w tych dniach, tygodniach i miesiącach. Już za kilka dni będziesz Ją witał jako biskup w wyznaczonych parafiach naszej Diecezji. Powtarzaj za Nią wszędzie jej Magnificat! Powtarzaj z Nią słowa Psalmisty: „Błogosław, duszo moja, Pana/ i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego./ Błogosław, duszo moja, Pana/ i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach”.
8. Powierzamy Cię także wstawiennictwu św. Jana Pawła II, za którym już dawno dewizą swojego życia uczyniłeś słowa Zmartwychwstałego Pana: „Nie lękajcie się!”. Uczyniłeś je tą dewizą, gdy w trudnych chwilach naszego Kościoła szedłeś drogą sumienia i pokazywałeś Współbraciom, co to znaczy iść „drogą sumienia”. Teraz to „Nie lękajcie się!” będzie towarzyszyć Twojej biskupiej posłudze. Jestem przekonany – i znaki braterskiej przyjaźni oraz synowskiego posłuszeństwa, które w tych dniach otrzymywałeś od wielu swoich współbraci, w tym przekonaniu mnie utwierdzają – że nikt nie będzie „lekceważył Twego młodego wieku”, a Ty ze swej strony będziesz dla wszystkich – jak nauczał św. Paweł – „wzorem w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości”; że nie zaniedbasz „charyzmatu, który za chwilę zostanie Ci dany przez włożenie rąk kolegium prezbiterów” – biskupów konsekраторów. Zapraszam Cię – Księżu Biskupie Mirosławie – do kolegialnej współpracy w mazowieckiej winnicy Pańskiej u mojego boku i u boku naszego Czcigodnego Współbrata - biskupa Romana. Zapraszam Cię zwłaszcza do dzieła realizacji 43. Synodu Diecezjalnego, który tak gorliwie współtworzyłeś. Nie musisz wiele odkrywać – jesteś z Jurandowego Ciechanowa i poniekąd z Płocka, opromienionego objawieniami pokornej „sekretarki Bożego Miłosierdzia”! Jesteś „swojakiem”, jak mówił o sobie w dniu ingresu do tej Bazyliki Błogosławiony Arcybiskup Antoni Julian! Ceń sobie jak on zwyczajnie, bogatą historię i piękno wiary tej ziemi. I pozostań zawsze – jak on – „z ludu wzięty i dla ludu postanowiony”! Amen.

Płock, dnia 27. lutego 2016 roku